

Kornel Makuszyński

Posłanie na wieczność

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 264

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Posłanie na wieczność*¹

Na charonowej, czarnej łodzi,
Poprzez wiślane smutne fale,
W nieodgadnione ciemne dale,
Umarły, siwy król odchodzi.
Czyli ty, stary, smutny królu,
Pędziłeś żywot swój w zgryzocie,
Bezsenne noce na tęsknocie,
Czyliś wyplakał oczy z bólu?
(...)
Spójrz, coś uczynił: brzeg daleki,
Cały od dziwnych ludzi rojny;
To pokąsani przez psy wojny,
To nieszczęśliwi, to kaleki.
Spójrz, jako czarna fala rośnie
I o twój czarny bije statek:
To łzy tych wielkich polskich
matek,
Którym zabrałeś synów w wiośnie.

O, straszny starcze, starcze siwy.
Jak teraz, za wieczności progiem
Poprzed zdumionym staniesz
Bogiem.
Który Cię czeka – sprawiedliwy?
Oto się bożym dziwuj znakom,
Bóg ci przebaczy, boś swe winy,
Okupił wszystkie tej godziny,
Kiedyś Ojczyznę dał Polakom.
(...)
Więc płyn w pokoju w uroczysko,
Gdzie bracia twoi śpią wieczyście,
Jak z wieków pnia opadłe liście
Na wielkich wspomnień
cmentarzysko...
A tam, wśród wielkich lat zamieci,
Śpi jeden dumny, w piersiach
z raną,
Sztandar skłoń przed nim, gnij
kolano:
To rok jest „sześćdziesiąty trzeci!”

¹ *Rocznik Weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok*, s. 58-59.